

Fizyk patrzy na dane i stwierdza następną rzecz: to, co nas otacza, w czym żyjemy, jest wyjątkowe. Bez względu na wielkość. Żeby wszechświat był, jaki jest, wiele warunków zostało dokładnie spełnionych w bardzo niezwykły sposób. – Gęstość materii musiała być równa tzw. wartości krytycznej z dokładnością 1 przez 10 do potęgi 60. To niezwykle mała liczba. Przypadek czy celowość? Gdyby prawa fizyki oraz parametry były odrobinę inne, nigdy nie pojawiłoby się inteligentne życie. I nie jest to pogląd religijny – zaznaczył naukowiec.

Nasz wszechświat nie jest zatem przypadkowy, nie może powstać z niczego. Składa się z różnych rodzajów cząsteczek, mających różne własności. Tu nie ma losowości. Inne podejście jest nienaukowe i nielogiczne. – Nie żyjemy w przestrzeni z chaotyczną materią, co wyklucza przypadek, a raczej pokazuje zamysł... – dodał.

Wszechświat w pojęciu praw przyrody da się zrozumieć. One są bowiem stałe i niezmiennie. Czy jest coś poza światem materialnym? – Niektórzy mówią, że nie. Ale czy liczby są materialne? Nie. Reguły matematyczne nie są zrobione z materii. Prawa przyrody też. Nawet nie odwołując się do pojęcia Boga, muszę przyjąć, że świat materialny nie jest wszystkim, co istnieje. I to wynika z rozwoju nauki – oświadczył prof. Roszkowski.

Rzeczywistość niematerialna istnieje. Tak podaje nauka empiryczna, choć sama nie jest w stanie tego opisać, bo nie ma narzędzi i aparatu pojęciowego. – Świat niematerialny jest światem rzeczywistym! Istnieje dużo przesłanek naukowych, które o tym mówią. Zatem pojawia się pytanie o pochodzenie tego świata. Kto za tym stoi? I tutaj można iść różnymi drogami – mówił prelegent. Podkreśla, że nie powinniśmy posługiwać się Bogiem do "zatykania dziur" naszej niewiedzy w naukach przyrodniczych. Jednak bez odniesienia do Boga Stwórcy nie mamy wyjaśnienia, dlaczego w ogóle możemy zrozumieć, jak działa przyroda, dlaczego świat w ogóle zaistniał. – U naukowców pojęcie prawdy obiektywnej tworzy fundament. Oni muszą je zakładać, żeby móc opisywać świat. W naukach przyrodniczych nie szukamy Boga, tylko prawdy. To nasza misja. Z fizyki współczesnej wynikają jednak bardzo mocne konkluzje, które prowadzą do Boga - podsumował ceniony fizyk.

M. Rajfur: "Zagłębiamy już przez dziurkę od klucza" fragm. [w] GN 2024/8 ss.VI-VII.
Wybór: Akcja Katolicka

NIEDZIELNY KURIER

TYGODNIK PARAFIALNY

Biały Kościół – Nowolesie

4 VIII 2024 r. NR 31 (381)

XVIII NIEDZIELA ZWYKŁA



Ewangelia według Świętego Jana (J 6, 24-35)

Kto przychodzi do Chrystusa, nie będzie łaknął

Kiedy ludzie z tłumu zauważyli, że na brzegu jeziora nie ma Jezusa ani Jego uczniów, wsiedli do łodzi, dotarli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa. Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: «Rabbi, kiedy tu przybyłeś?» W odpowiedzi rzekł im Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do syta. Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec». Oni zaś rzekli do Niego: «Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga?» Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: «Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał». Rzekli do Niego: «Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdasz? Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: „Dał im do jedzenia chleb z nieba”». Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu». Rzekli więc do Niego: «Panie, dawaj nam zawsze ten chleb!» Odpowiedział im Jezus: «Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie»

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE – 4.08.2024r.

*W tym tygodniu we **wtorek** przypada święto Przemienienia Pańskiego; w **środę** wspomnienie bł. Edmunda Bojanowskiego; w **czwartek** św. Dominika; w **piątek** święto św. Teresy Benedykty od Krzyża; w **sobotę** św. Wawrzyńca.
Solenizantom i Jubilatom życzymy wielu łask Bożych.*

INTENCJE MSZALNE:

06. 08. Wtorek

Biały Kościół - Msza św. o godz. **18⁰⁰**: O dar nieba dla śp. Klementyny, Janiny, Tadeusza, i Stanisława - zmarłych z rodziny Miśkowiec oraz Anny, Mateusza, Jana, Stanisława - zmarłych z rodziny Staszczyszyn

07. 08. Środa

Nowolesie - Msza św. o godz. **18⁰⁰**: O dar nieba dla śp. Franciszki, Elżbiety i Mateusza - zmarłych z rodziny Jankowskich

08. 08. Czwartek

Biały Kościół - Msza św. o godz. **18⁰⁰**: O dar nieba dla śp. Jana i Stanisława Staszczyszyn

09. 08. Piątek

Nowolesie - Msza św. o godz. **8⁰⁰**: W intencji Parafian

10. 08. Sobota

Nowolesie - Msza św. o godz. **18⁰⁰**: O dar nieba dla śp. Marka Niepsuja, Haliny Skowrońskiej i ich zmarłych Rodziców i Rodzeństwa oraz Jana Kasprzyszaka i jego zmarłych Rodziców i Rodzeństwa

11. 08. Niedziela

Biały Kościół - Msza św. o godz. **8⁰⁰**: O dar nieba dla śp. Stanisława Karonia w 15. r. śmierci oraz wszystkich zmarłych z rodziny Karoń i Smela

Nowolesie - Msza św. o godz. **10⁰⁰**: O dar nieba dla śp. mamy Zdzisławy Kuta

Biały Kościół – Msza św. o godz. **12⁰⁰**: O dar nieba dla śp. zmarłych rodziców: Kazimiery Pater w 2. rocznicę śmierci i Jana Patera

1. Troskę o pokój w Polsce i Europie powierzamy Matce Bożej w soboty w nowoleskim Sanktuarium odmawiając różaniec o godzinie 17³⁰.

Szczęść Boże!

Świat niematerialny istnieje

"Bóg jest prawdą i kto szuka prawdy, szuka Boga, choćby o tym nie wiedział"

E. Stein

Nauka nie może dostarczyć dowodu na istnienie Boga. Tak jak nie dostarczy dowodu na Jego nieistnienie. Jeśli ktoś mówi, że nauka udowodniła, iż nie ma Boga, to po prostu kłamie i niczego nie rozumie – stwierdził prof. Leszek Roszkowski, fizyk teoretyk. Realizował on doktorat na uniwersytecie kalifornijskim w Davis, staże podoktorskie także w Stanach Zjednoczonych, pracował na Uniwersytecie w Wielkiej Brytanii, gdzie został profesorem. Obecnie pracuje w Narodowym Centrum Badań Jądrowych, w Polskiej Akademii Nauk, jest szefem AstroCent (ultranowoczesne centrum astrofizyki cząstek) oraz członkiem EASA.

Profesor Roszkowski przypomina koncepcję Wielkiego Wybuchu – od kuli ognia i wybuchu nasza rzeczywistość doszła do tego, co widzimy teraz. Te odkrycia wywołały ogromny szok. Jedni wpadli w panikę, a drudzy w entuzjazm. – Ci pierwsi to ateści. Dla nich niekomfortowo było usłyszeć, że stał się jakiś jeden początek. Do tego momentu wierzono bowiem w niezmienność, nieskończoność wszechświata, który nie miał początku. Był to dogmat naukowy. A tymczasem okazało się inaczej – mówił prelegent.

Wierzący w Boga uznali to zaś za potwierdzenie Księgi Rodzaju i stworzenia świata. - Musimy jednak wystrzegać się identyfikowania Wielkiego Wybuchu z aktem stworzenia. Co więcej, to wynika z nauczania Kościoła. O tym mówił już św. Tomasz z Akwinu. Stworzenie odnosi się do powodu istnienia, a nie do tego, kiedy miało miejsce – tłumaczył.

Historia wszechświata w skrócie wygląda tak: najpierw był bardzo gorący, stygł, rozszerzał się, utworzyły się galaktyki, planety i pojawiło się życie. Potrafimy zatem opisać ewolucję od ułamka pierwszej sekundy. To niezwykle osiągnięcie. – W fizyce są rzeczy odczuwalne, ale niekoniecznie widzialne. To prowadzi do konkluzji, że wszechświat jest dziwaczny. Materia, z której się składamy jako ludzie, rzeczy czy planety, tworzy niecałe 5 proc. przestrzeni. Trzy czwarte to coś, co nazwaliśmy ciemną energią, ale nie bardzo wiemy, co to jest. Pytanie: po co ciemna energia? Żeby zapewnić rozwój galaktykom? Dlaczego ma takie proporcje? I tu pojawia się dochodzenie, wykraczające poza badania. Dlaczego większość świata jest ciemna i egzotyczna? – pytał prof. Roszkowski.